

autochton z bursztynowego szlaku — pociengiel

Od autora: Wszelkie literówki zamierzone

jestem zwykle jednobiegunowy monokulturowy hreczkosiejski syn
od głębszej orki tutaj gdzie pozycją ksiąg obrachunkowych
z pługozmianu pokirkutowej bonanzy są nawet kości kanapowców
nie wspominając o kościach pogładowych

przywarowały pod kościołem i chocholęta wciągające nosem
spijające Teguilę i te kible z kranówki bi-agnostycy
w porze lunchu nacipani fundowanym lodem lub tym propolisem
z odwłoków za uszami i w uszach

pięćdziesiąt hektarów zabiera Bałtyk
kołują gapy i ułożony po mongolsku sokołosep wędrowny
za żerem przenikają przez igielne kurwie ucho historii
i przyszłości portfela inwestycyjnego

moja powszednia *pita* czysta miała moc wiążącą
przyjaźnie zaciągnięte w słowach pod rękojmią
i na zapamiętanych zawiązkach między tutejszymi
w kraju przebajerowanym i blachar nie dość mocno kopniętych
galerianek po WUML-u i galerników na zlecenie od przyjaciela

stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pociengiel, dodano 11.11.2018 08:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.